

Prof. dr hab. Maria Barłowska
Instytut Polonistyki
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Gliwice, 20 września 2024 r.

**Recenzja dorobku naukowego Doktor Magdaleny Kuran
w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie literaturoznawstwo**

Pani Doktor Magdalena Kuran ukończyła studia polonistyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, napisawszy pod opieką prof. dr. hab. Jana Okonia rozprawę maderską poświęconą kreacji Jana Tarnowskiego w szesnastowiecznej literaturze panegirycznej. Od 1997 roku związana jest z Uniwersytetem Łódzkim. początkowo jako asystent, a od roku 2005 jako adiunkt: najpierw w Katedrze Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych, następnie w Zakładzie Edytorstwa Instytutu Filologii Polskiej i aktualnie w Zakładzie Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego. Także w Łodzi pozostawała pod naukową opieką Profesora Jana Okonia, który był promotorem jej rozprawy doktorskiej: „Retoryka jako narzędzie perswazji w postyllografii polskiej XVI wieku (na przykładzie *Postylli katolickiej* Jakuba Wujka)”.

Prawdopodobnie to moment wyboru obszaru badań, jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora, wyznaczył konsekwentną i trudną drogę naukową Doktor Magdaleny Kuran. Zarówno bowiem rozprawa doktorska i wyrastająca z niej monografia: *Retoryka jako narzędzie perswazji w postyllografii polskiej XVI wieku* (Łódź 2007), większość opublikowanych artykułów, jak i ostatnia, wskazana jako wymagane ustawą „osiągnięcie naukowe” książka dotyczą różnych problemów z zakresu staropolskiej prozy kaznodziejskiej. Przez lata Habilitantka stała się jednym z niewielu w gronie polskich literaturoznawców znawców tej problematyki, stopniowo budując dla swoich badań fundament w postaci szerokiego rozpoznania tekstów i wypracowywania odpowiedniego do ich odczytywana zestawu narzędzi pojęciowo-metodologicznych.

Opublikowana w 2022 roku w Wydawnictwie Uniwersytetu Łódzkiego książka Magdaleny Kuran „*Przez zarzuconą subtelną bawelnicę – cognitio symbolica w kazaniach reformata Antoniego Węgrzynowicza (źródła, zastosowania i konteksty)*” jest pracą, która stanowi ukoronowanie wieloletnich badań, powstała z dojrzałego namysłu nad specyfiką materii, celem i metodą jej badania. Jak przypominał kiedyś Peter Medawar, pisma naukowe, przeciwnie do rozpowszechnionego mitu, nie są odzwierciedleniem aktualnego doświadczenia nauk, rzadko więc także badacz dawnej literatury porzuca typową retorykę swej dziedziny, by nie tylko opisać efekt swych prac i pokazać drogę, która do niego doprowadziła, ale też ujawnić ścieżki porzucone czy niepodjęte. Jednak Magdalena Kuran, korzystając z możliwości, jakie daje retoryczna tradycja kształtowania wstępu *ab nostra persona*, dzieli się z czytelnikiem informacją o porzuceniu początkowego zamiaru skupienia się na dokonaniach ważniejszych kaznodziejów reformackich, fascynacją i intuicją, które stały się punktem wyjścia do wybrania jednego z nich i poszukiwania odpowiedniego narzędzia opisu: „Przeglądając się kazaniom Węgrzynowicza i szukając ich *differentiam specificam*, skupiłam się początkowo na ich warstwie retorycznej...” (s. 12). Pokazuje swoje działanie trochę jak Kuhnowskie rozwiązanie zagadki (istotę i mechanizm enigmy opisuje zresztą także dalej jako jedno ze szczegółowych narzędzi argumentacji reformata od s. 310): zauważenie problemu „podobieństwa” - czegoś charakterystycznego i nieznanego (czy raczej znanego pozornie), pytanie o jego istotę, odnalezienie narzędzi wyjaśnienia w ramach systemu, przeprowadzenie klasyfikacji i wreszcie opis funkcjonowania. W całości – pełne wyjaśnienie i włączenie do obrazu kaznodziejstwa epoki. Właśnie ów myślowy porządek, umiejętność stawiania kwestii i stopniowego, metodycznego ich rozważania wyróżnia w moim przekonaniu monografię Magdaleny Kuran.

Chociaż kaznodziejstwo barokowe bywa wielorako eksplorowane badawczo i to przez przedstawicieli różnych dyscyplin (np. teologów, historyków, kulturoznawców), to monograficzne ujęcie jednego autora jest niemal wyjątkowe (np. książkę pogrzebowym kazaniom Andrzeja Kochanowskiego poświęciła Anna Nowicka-Struska). W przypadku Węgrzynowicza, zarysowanie w pierwszym rozdziale monografii jego biografii nie jest tylko prostym spłaceniem długu wobec tej wymagającej pełni formy historycznoliterackiej. Biografia kaznodziei, pieczołowicie zestawiona z dotychczasowych opracowań, została tu skonfrontowana z dostępnymi źródłami (trzeba docenić kwerendy Habilitantki w archiwach reformackich, np. dookreślenie znanego badaczom rękopisu Węgrzynowicza s. 47-48, zbadanie jego wierszy oraz itinerarium s. 61-62), uzupełniona przez obserwację szczegółów (argument na rzecz studiów w Akademii Krakowskiej odnaleziony w jednym z kazań, udokumentowanie kontaktów ze Stanisła-

wem Biezanowskim) i posłużyła do zarysowania istotnego dla rozumienia uwarunkowań twórczości obrazu pracowitego, poddanego reformackim regułom i indywidualnym pasjom życia patrycjuszowskiego syna z Krakowa. Człowieka, dla którego bycie kaznodzieją okazało się tylko jednym z wielu zadań, które przed nim postawiono. Już zwracając uwagę na uwarunkowania czasowe i dynamikę powstawania tekstów, Autorka pokazała praktyczny wymiar ich użytkowego charakteru, a przywołując po prostu ciekawe dla czytelnika fakty (konstruowanie zegarów), rzuciła „dodatkowe światło na jego horyzonty i typ umysłowości” (s. 54). Koniecznym uzupełnieniem tego indywidualnego portretu jest wypełniające rozdział drugi wprowadzenie do codziennej praktyki życia (znanej z „zachowanych dekretów, reguł, inwentarzy, protokołów i świadectw z epoki” s. 77) i duchowości reformackiej, ze szczególną rolą obecnej w niej myśli św. Bonawentury. W istocie świat osiemnastowiecznego reformackiego zakonnika z dzisiejszej perspektywy jawi się jako tak dalece obcy, że wymagał rozbudowanego wprowadzającego opisu.

Drugim etapem przygotowania do lektury kazań są rozdziały III i IV, poświęcone kolejno wyborowi i opisowi narzędzia oraz nakreśleniu historycznoliterackiego tła, umożliwiającego krytyczne, wartościujące spojrzenie na twórczość Węgrzynowicza. Wyszedszy od prostej obserwacji o nadfrekwencji występowania w tekstach reformata terminu „podobieństwo”, Autorka potraktowała go jako centrum refleksji o metodzie. Sięgnąwszy po biblijne i wczesnochrześcijańskie źródła inspiracji, zdała sprawę z rozmiarów zjawiska, jakim była jeszcze dla wieku XVIII teologia symboliczna. Trzeba tu docenić wywód zalecający się klarownością, a przede wszystkim rygorystycznie przestrzeganą zasadą dokonywania wyboru autorów, lektur, inspiracji stale z punktu widzenia reformackiego kaznodziei. Stąd rozumienie kontuicji, sięganie po odwołania do codziennych przedmiotów i poetyka filozoficznego dyskursu Bonawentury wspierają informacje o obecności jego tekstów w życiu zakonnym; stąd po wyjaśnienia metod egzegezy Autorka sięga do innych pisarzy reformackich (Franciszek Rychowski); stąd nie wybiera autorów, ale podąża za wyborem dokonany przez Węgrzynowicza (s. 105). A nie jest proste zaprezentowanie dzieła Corneliusa a Lapide, które samo jest już „rodzajem teologicznej summy”, ma kompilacyjny charakter (s. 106) i odwołuje się w alegoryzującej egzegezie do wielowiekowej tradycji szkoły aleksandryjskiej. Maksymiliana van den Sandta (Sandeusa) - drugiego autora, który staje się przewodnikiem po teologii symbolicznej - znajduje przez odniesienie do zawartości reformackiej biblioteki, a dostrzega u niego przede wszystkim „mocne teologiczne umocowanie retoryczno-poetyckich narzędzi, którymi posługiwał się Węgrzynowicz” (s. 120). Bardziej szczegółową ich eksplikację zapewnia sięgnięcie do retoryki,

co oznacza wprost wykorzystanie reformackich skryptów retorycznych, stanowiących rękopiśmienną podstawę źródłową. Magdalena Kuran zwróciła np. uwagę na celowe rezygnowanie z egzemplifikacji z autorów pogańskich (s. 79 i nast.) i wykład sensów biblijnych, ważny dla tworzenia argumentacji (s. 124-125).

Narzędziem pozwalającym Autorce nakreślić w rozdziale IV panoramę drukowanych zbiorów kaznodziejskich okazał się tytuł. Ten prosty zabieg porządkujący kazania wyraźnie pokazał podstawowe zmiany zachodzące w kaznodziejstwie na przestrzeni trzech, jakże burzliwych dla jego rozwoju, wieków. Wielce wymowne w swej liczbie i konkretności są już same rozpoczynające poszczególne podrozdziały zestawienia tytułów, ale za ich klarowną klasyfikacją stoi pogłębiona i właśnie latami budowana znajomość tekstów. To ona pozwoliła wskazać przemiany potrydenckiego kaznodziejstwa (także w perspektywie specyfiki zakonów) i przez wybór za przedmiot obserwacji metafory wykazać zwycięstwo modelu przepowiadania sprowadzającego się do alegorycznego sposobu myślenia. Końcowy wniosek, dotyczący wyjątkowości Węgrzynowicza postrzeganego jako „najdobitniejszy przykład zastosowania myślenia symbolicznego w kompozycji kaznodziejskich zbiorów w Polsce” oparty został na sile argumentów rzeczowych, liczby i miary: „Wśród przywołanych prac polskich predyktorów wykorzystujących tę metodę (prócz zbiorów Łosiowica) nie ma przykładów zastosowania jej w zbiorach obejmujących cały liturgiczny cykl roczny niedzielny i świąteczny”(s. 165). Jednocześnie Autorka z dużą ostrożnością formułuje hipotezy wyjaśniające niepopularność zbiorów tak totalnie poddanych patronującej konceptystycznej konstrukcji metaforze, dzieląc odpowiedzialność między trudności twórcy i potrzeby, a raczej brak takowych, po stronie odbiorcy – duchownego użytkującego poszczególne teksty. Wydaje się, że podobne napięcie między perspektywą literacką i użytkową można dostrzec w kwestii niepewnego statusu tytułów kazań w ogóle, o czym wspomina na stronie 158. Pewna analogia rysuje się tu z funkcjonowaniem formuł tytułowych w zapisach świeckich oracji, podobnie jak kazanie pierwotnie należących do obszaru żywego słowa, w których zmienna formuła tytułowa, dołączana *ex post*, na etapie zapisu, pełniła tylko funkcję użytkowo-klasyfikacyjną. Tym bardziej nadanie tytułowi przez metaforyzację wagi, sensu jest śladem przenoszenia kaznodziejskiego zbioru w sferę literackości.

W trzech kolejnych rozdziałach monografii, prowadząc czytelnika przez ogrom tekstów Węgrzynowicza, które „nie objawiają się łatwo” – by użyć kluczowych dla odczytywania przez podobieństwa boskiej tajemnicy słów Pseudo-Dionizego Aeropagity – Autorka namawia najpierw do zawarcia koniecznego „paktu alegorycznego”. Tylko przyznanie prawa na ustanawiające sensy działanie alegorii pozwala wierzyć, że „znika odium naciągania” (s. 175). Jednocześnie Badaczka trzyma się dwu podstawowych zasad: jasnego porządku i bezpośredniego

związku z konkretnymi okolicznościami życia reformata, wokół których poszukuje kontekstów wyjaśniających jego dzieła. Kiedy to tylko możliwe, sięga wprost do źródeł, konfrontuje druki i rękopisy, śledzi marginalia, korekty (np. s. 188-189), w ogromie materii porusza się z wielkim pietyzmem, czego świadectwem w książce są też wartościowe ilustracje.

Układ trzech rozdziałów analityczno-interpretacyjnych wyznacza porządek od ogółu do szczegółu, czyli najpierw obserwacja panowania metafory nad całymi zbiorami, potem opis poszczególnych kazań, na koniec pojedynczych argumentów. W pierwszym przypadku fascynująca okazuje się rekonstrukcja często zaskakujących i jednocześnie zanurzonych w wielowiekowej tradycji zależności semantycznych (zbiór *Nuptiae Agni*, *Gody Baranka* i trzy zbiory maryjne). Autorka niemal rozkłada na czynniki pierwsze metodę twórczą Węgrzynowicza, wykorzystując jego wyjaśnienia, często sprowadzające się do wskazania schematyzującego, przejętego porządku (np. wezwań litanii, alfabetu) i ogólnej zasady, której – jak trafnie podkreśla Kuran – patronuje: „jako u-myśliłem, to jest „po przemyśleniu (i zrozumieniu), zdecydowałem, że...” czyli: „modelowy opis tego, jak hermeneutyka rozumie i opisuje interpretację.”(s. 194). Przy czym cały czas odczuwalne jest napięcie między tą całkowitą swobodą, akceptacją otwartości na kreację i wykorzystywanie mnogości dostępnych kompendiów, które można tylko zestawiać (vide tabelaryczne uporządkowania) z potrzebą poszukiwania stabilizującego wyjaśnienia. Łączy się w nich wrażliwość Autorki i jej krytycyzm, kiedy np. poszukując odniesień obyczajowych do wesela w *Godach Baranka* dostrzega brak doświadczeń reformata i zastąpienie ich możliwościami lekturowymi (np. retoryka Michała Radaua), czy kiedy obraz reformackiej architektury podsuwa jej skojarzenie z porządkiem zbiorów kaznodziejskich jako „analogią ideowego schematyzmu obu tych rzeczywistości”.

W mnogości materii (kazań polskich jest 294, kontekstowo wykorzystywanych łacińskich: 94) konieczną metodą prezentacji symbolotwórczych działań Węgrzynowicza na poziomie całych kazań okazała się *pars pro toto* w postaci kazań pasyjnych. Została wybrana jako element ważny w duchowości reformackiej, związany z praktykami kalwaryjskimi, których obecność dokumentuje Autorka szczegółami z tekstów Węgrzynowicza (s. 228). W sumie jest to dla czytelnika propozycja fascynującego i wspieranego kompetentnymi komentarzami (odniesienia do tradycji kaznodziejskiej, schematu kalwarii, konieczne przywołania elementów wiedzy medycznej) podążania drogą, na której „Nieco paradoksalnie sprzęgają się ze sobą realizm i szczegółowość opisu z metaforycznością, która jest równoległą ścieżką prowadzącą obok narracji biblijnej”(s. 229). Fundamentalnym pytaniem, jakie stawia Autorka, jest pytanie o możliwy odbiór, o akceptację, zrozumienie i granice metafory postrzeganej przez ówczesnego

oraz dzisiejszego czytelnika (s. 264). Szczególnej wagi nabierają więc ustalenia historyka literatury – tekstowe dowody wygłoszenia jednego z kazań i przywołania kontekstu podobnych praktyk.

Najbardziej bezpośrednio, pracując z tekstem i wspierając się w jego analizach znakomitym warsztatem retorycznym, Magdalena Kuran dotyka samej materii kazań w rozdziale piątym. I jemu patronuje skrupulatnie przestrzegany porządek i ścisła metoda pracy. Pomysł przedstawienia katalogu stosowanych przez Węgrzynowicza argumentów podpowiedział sam twórca, który w nieznaną polskiej praktyce kaznodziejskiej sposób posłużył się porządkującymi je marginaliami (jak przypuszcza Autorka, mógł się z taką metodą spotkać u Jacquesa Marchanta). Jest to jednak tylko punkt wyjścia poszukiwań, jako że klasyfikacje te nie są ani stałe, ani konsekwentne (por. zestawienie s. 271). Na przewodnika po argumentach służących realizacji teologii symbolicznej wybrany został Maksymilian van der Sand, przy czym każdy z omawianych dowodów konfrontowany jest z jego rozumieniem przez Węgrzynowicza wraz z dalszym odniesieniami do praktyki kaznodziejskiej i analizą ich przykładowych realizacji. W ten sposób ze znawstwem nakreślona została nie tylko szeroka panorama narzędzi literacko-retorycznych znanych przecież szerzej (emblem, sentencja, enigma, egzemplum versus parabola), ale ujawniła się specyfika ich kaznodziejskich użyć. Za każdym razem wspierana opisem możliwych, choćby udokumentowanych w inwentarzach reformackich lektur i ze znawstwem komentowanych kontekstów kulturowych (np. Emaus). Systematyczność, dążenie do pełni to niewątpliwe zalety badawczego podejścia, choć trzeba przyznać, że ta misternie tkana siatka pojęć może być przytłaczająca (czy zawsze aż w takim stopniu potrzebna, skoro np. długi wywód o bajce kończy deklaracja własnego wyboru? s. 359). Cenna jest prawdopodobna rekonstrukcja metody twórczej Węgrzynowicza, a chyba każdego czytelnika zachwyci dobór i eksplikacja szczegółów, prawdziwe odkrywanie tajemnicy, jak np. w przypadku butów Marii Panny.

Napisana przez Magdalenę Kuran książka o Węgrzynowiczu, będąca efektem wielkiej pracowitości, zaangażowania i budowanego latami znawstwa przedmiotu jest ważna na poziomie faktograficznym i heurystycznym jako prezentacja i próba przeniknięcia odmienności tamtego świata, ale także jako impuls do refleksji o zawsze aktualnej ludzkiej przygodzie z patrzeniem, rozumieniem i szukaniem podobieństw.

Na dorobek naukowy Doktor Magdaleny Kuran powstały po doktoracie składa się niemal trzydzieści rozpraw i artykułów, publikowanych także w znaczących czasopismach krajowych, jak „Prace Polonistyczne” czy „Terminus”. Najpierw jednak trzeba przypomnieć książkę podoktorską, poświęconą postyllografii Jakuba Wujka. To ona bowiem pokazała już solidne

podstawy warsztatu naukowego Habilitantki, z których chciałabym podkreślić znajomość i umiejętność stosowania narzędzi retorycznych (patronować jej może rozdział poświęcony polemice Wujka z Rejem) oraz filologiczne wyczulenie na poznanie źródła, jego materialność i specyfikę (rozdział dokumentujący ślady pracy Wujka nad polemiką z Grzegorzem z Żarnowca w postaci zapisków na jednym z egzemplarzy jego *Postylli*). O wartości naukowej pracy z perspektywy lat wystarczająco świadczy jej inspirująca obecność w podejmowanych dziś badaniach, np. nad postyllą jako typem książki (por. Magdalena Komorowska).

Badaczka raz wybrawszy temat, który wzbudził jej zainteresowanie, potrafi do niego wracać. I nie są to powroty rozumiane jako powtarzanie, ale raczej przypominające schemat spirali rozbudowującej się wokół centrum, przynoszące poszerzenie egzemplifikacji, kontekstów, zmiany perspektywy z procesualnej na analityczną itd.. Przykładem tego rodzaju narastającej pracy jest grupa artykułów poświęconych postaci Marii Magdaleny opublikowanych w latach 2007-2020. Punkt wyjścia był stosunkowo prosty: omówienie tematu biblijnej świętej z odniesieniami do tradycji jego przedstawiania (II.2.8), następnie pojawia się ujęcie o charakterze historycznoliterackim, przynoszące przegląd dokonań w tym zakresie aż 14 kaznodziejów (II.2.10), sięgnięcie do różnych gatunków i dostrzeżenie specyfiki ujęcia mistycznego tematu oraz udokumentowanie jego polskiej realizacji (II.2.14), wreszcie analizy retoryczne konkretnych kazań (II. 2.22), w tym mistrzowsko przeprowadzane odczytanie retoryczne kazania o świętej opartego na antytezie i naczelnej metaforze „jednodwójnego zwierciadła” (II.2.23).

Dowodem dążenia do pogłębiania podejmowanych tematów są też artykuły niejako obudowujące monografię poświęconą Węgrzynowiczowi. Pod względem wartości samego odkrycia i jako dowód jakości filologicznego warsztatu trzeba wyróżnić ten poświęcony analizie rękopiśmiennego retorycznego kompendium reformackiego, stanowiącego prawdopodobnie zapis lektorski, przygotowany jako praktycznie ukierunkowana pomoc dla dość już zaawansowanych w poznawaniu sztuki wymowy studentów (IV. 2.7). Efektem starannego rozpoznawania środowiska, w którym zanurzony był Węgrzynowicz, są także artykuły wyrastające z badań Doktor Magdaleny Kuran nad reformackimi księgozbiorami: klasztorów w Zakliczynie (II.2.11) i Krakowie (II.2.15). W pracach Habilitantki pojawiła się cała plejada kaznodziejów XVI-XVIII w.: Jakub Wujek, Piotr Skarga, Mikołaj Szomowski, Jan Krall, Ignacy Kanty Herka, Gabriel Zawieszko, Gabriel Poniński i za każdym razem wybór szczegółowego zagadnienia jest dowodem szerokiego rozpoznania spuścizny kaznodziejskiej i pracy inwencyjnej badacza.

Istotną cechą warsztatu naukowego Habilitantki jest jej wierność staropolskiej prozie jako przedmiotowi badań i retoryce jako podstawowemu narzędziu tejże prozy analizowania.

Jakie efekty może przynosić świadome stosowanie *artis bene dicendi* do naturalnego obszaru jej działania, jakim była też proza kaznodziejska, pokazują prace Doktor Kuran, które są analizami retorycznymi. W pełnym sensie, tzn. ujmowanymi całościowo, w perspektywie okoliczności, związku rzeczy i słów objawiających się na każdym poziomie opracowania dzieła, od inwencji po elokucję, a także ze świadomością problemów akcji retorycznej i sytuacji odbioru.

Doktor Magdalena Kuran uczestniczyła w ogólnopolskich konferencjach, prezentując referaty poza macierzystym ośrodkiem naukowym. m.in. w Krakowie, Katowicach, Warszawie, Olsztynie i Częstochowie. Na Uniwersytecie Łódzkim była członkiem komitetów naukowych dwu wielkich wydarzeń: konferencji poświęconej piśmiennictwu zakonnemu (2010 r.) i kongresowi Piotra Skargi (2012 r.). W ostatnim czasie odbyła trzymiesięczny staż naukowy na Uniwersytecie Jana Długosza w Częstochowie, znajdując tam odpowiednie miejsce do podjęcia badań w Archiwum Klasztoru na Jasnej Górze. Przez lata swojej naukowej działalności, choć głównie przebywała i działała w Łodzi (droga zawodowa bowiem nie zawsze sterowana jest tylko rytmem naukowych działań), stała się badaczką dobrze znaną w środowisku naukowym. W swojej pracy, nie korzystając z żadnego grantowego wsparcia, wykonała kwerendy i wymagające badania źródłowe, co przyniosło ważny naukowo plon w postaci ambitnej, dopracowanej w szczegółach monografii.

Jest też Habilitantka doświadczonym i skutecznym dydaktykiem, którego postawę odkrywa nieco artykuł poświęcony akademickiemu nauczaniu o *Bogurodzicy*. W myśleniu o regułach tegoż widać dążenie do połączenia rozsądku oraz zaangażowania w celu pouczenia i poruszenia studentów, dostarczenia im także „ciekawego materiału do dyskusji” (s. 150). Pracy na Uniwersytecie towarzyszą podejmowane przez Habilitantkę działania popularyzujące wiedzę o dawnej kulturze i literaturze w postaci wykładów oraz warsztatów prowadzonych w szkołach i bibliotekach.

Dorobek naukowy Doktor Magdaleny Kuran budzi zaufanie co do jej kompetencji filologicznych, dociekliwości i pracowitości w rozpoznawaniu niełatwej, obfitej i wymagającej materii. Monografia poświęcona Antoniemu Węgrzynowiczowi stanowi znaczny wkład Autorki w rozwój badań nad staropolską prozą religijną, pozostając jedną z ważniejszych prac w tym zakresie, do których będzie sięgał każdy kolejny badacz dziejów polskiego kaznodziejstwa. Jako Badaczka samodzielna i doświadczona, spełniwszy w moim przekonaniu warunki wskazane w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (art. 219 ust.1), zasługuje na uzyskanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie literaturoznawstwa. Popieram więc wniosek przedłożony przez Panią Doktor Magdalenę Kuran.